

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

I. zasądził od pozwanego P. J. na rzecz powoda M. S. następujące kwoty:

1. 232,12 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w grudniu 2010r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2011r. do dnia zapłaty,
2. 207,64 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w styczniu 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2011r. do dnia zapłaty,
3. 244,28 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w lutym 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2011r. do dnia zapłaty,
4. 244,28 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w marcu 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty,
5. 244,28 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w kwietniu 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2011r. do dnia zapłaty,
6. 244,28 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w maju 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2011r. do dnia zapłaty,
7. 244,28 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w czerwcu 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2011r. do dnia zapłaty,
8. 116,33 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w lipcu 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2011r. do dnia zapłaty,
9. 244,28 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w sierpniu 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2011r. do dnia zapłaty,
10. 244,28 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych we wrześniu 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2011r. do dnia zapłaty,
11. 244,28 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w październiku 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2011r. do dnia zapłaty,
12. 244,28 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w listopadzie 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2011r. do dnia zapłaty,
13. 139,59 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w grudniu 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2012r. do dnia zapłaty,
14. 100,98 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w styczniu 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2012r. do dnia zapłaty,
15. 264,38 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w lutym 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2012r. do dnia zapłaty,

16. 24,03 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w marcu 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty,

17. 264,38 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w kwietniu 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2012r. do dnia zapłaty,

18. 264,38 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w maju 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2012r. do dnia zapłaty,

19. 251,79 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w czerwcu 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2012r. do dnia zapłaty,

20. 80,46 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w lipcu 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w pozostałej części,

III. zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Kasa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi tytułem wydatków sądowych od uwzględnionej części powództwa kwotę 984,68 zł oraz tytułem opłaty sądowej kwotę 288 zł,

IV. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda M. S. kwotę 535 zł tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 1828,68 zł tytułem zwrotu wydatków sądowych od oddalonej części powództwa,

V. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1140 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

VI. wyrokowi w punkcie pierwszym nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1500 zł.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

M. S. był zatrudniony w firmie (...) w I. na podstawie umowy o pracę zawartej najpierw na okres próbny od dnia 1 grudnia 2010r. do dnia 28 lutego 2011r. na stanowisku magazyniera, potem czas określony od dnia 1 marca 2012r. do dnia 31 grudnia 2015r. na stanowisku magazyniera-kierowcy w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem ostatnio 1500 zł.

Przy czym faktycznie obowiązki magazyniera-kierowcy powód zaczął wykonywać już po upływie pół roku od rozpoczęcia pracy u pozwanego.

Magazyn pracował w systemie dwuzmianowym: I zmiana w godzinach 8.00-16.15, II zmiana: 12.00-20.15, później odpowiednio: 8.00-16.00 i 16.00-22.00. Godziny zakończenia pracy były orientacyjne i w wypadku niezakończenia prac przewidzianych na dany dzień pracownik miał pozostać na stanowisku do momentu wypełnienia zadań. Poza tym konieczność zakończenia pracy dokładnie z przewidzianym czasem pracy należało zgłaszać wcześniej. Do zakresu obowiązków powoda jako magazyniera należało m.in. spakowanie towaru, załadowanie samochodu, obsługa klientów, utrzymywanie porządku w magazynie, sprawdzenie zwrotów przywiezionych przez kierowców.

Faktycznie rzadko powód kończył pracę o 22.00. Przeważnie zostawał do godziny 24.00, a niekiedy nawet do godziny 2.00 czy 3.00. Powód pracując w magazynie jeździł także czasem w trasę. Później wykonywał tylko obowiązki kierowcy. Faktyczne godziny pracy nie były nigdzie odnotowywane. W regulaminie pracy z 2010r. wskazano, iż czas pracy kierowców ustala się zgodnie z ustawą z 24.08.2001r. o czasie pracy kierowców. Anekssem, który wszedł w życie z dniem 1.08.2011r. ustalono dla kierowców zadaniowy czas pracy. Zawarto zapis, iż zadania przewozowe dla kierowców ustala pracodawca w takim wymiarze, aby mogły być wykonane w ramach czasu pracy kierowców. Rozkład czasu pracy w okresie wykonywania danego zadania przewozowego kierowca ustalał samodzielnie. Kierowcy zatrudnieni w pozwanej firmie mieli stałe trasy. Ewentualne korekty tras wprowadzane były na bieżąco. W poniedziałki powód

jeździł zwykle w trasę m.in. na Ł., Z., S., K., W.. We wtorki na K., S., S., O.. W środy na K., Ż., K., O., Z.. W czwartki na B., K., T. M., O., P. Tryb., T.. W piątki w kierunku R. i K.. Dłuższe trasy mogły zajmować 9-11 godzin, krótsze od 5 do 8 godzin. Powód prowadził ewidencję trasy, w której wpisywał stan początkowy i końcowy licznika.

Kierowcy sami sobie ustalali, o której wyruszą w trasę. Przed wyruszeniem w trasę powód pobierał dokumenty przygotowane przez dział handlowy. Była wśród nich tzw. trasówka, czyli wykaz odbiorców, których kierowca miał danego dnia odwiedzić. Kierowca zawożąc towar do odbiorcy miał obowiązek wnieść towar do sklepu i pobrać gotówkę, jeśli klient rozliczał się w formie gotówkowej, wypisać druk KP, a także odebrać reklamacje. Wykonanie tych czynności zajmowało różną ilość czasu w zależności od wielkości dostawy, tego czy klient płacił od razu. Mogło to zająć od 3 minut do 20 minut. Mogło też to zająć 30-40 minut.

Powód w trasę wyjeżdżał niekiedy o godzinie 8.00, a gdy trasa była długa, to bywało, że o godzinie 5.00. Wracał najczęściej około godziny 18.00. Po wykonaniu każdej trasy należało zatankować auto. Po powrocie z trasy należało rozliczyć się z dokumentów, pieniędzy i posprzątać samochód. Zajmowało to powodowi przeciętnie godzinę. W ostatnim miesiącu zatrudnienia w aucie powoda zamontowano (...). Kierowcy otrzymali mapkę ze wskazanymi stacjami, na których honorowano kartę paliwową. Wynagrodzenie wypłacane powodowi nie uwzględniało godzin nadliczbowych. Pozwany generalnie nie wypłacał wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Poza wynagrodzeniem zasadniczym, powód otrzymywał premię, która była uzależniona od wykonania zadań.

Czas pracy zajmował powodowi średnio: w poniedziałki około 8 godzin, we wtorki ponad 11 godzin, w środy ponad 6 godzin, w czwartki ponad 7 godzin i w piątki ponad 11 godzin, a przeciętnie tygodniowo około 45 godzin.

Przeciętna prędkość, z jaką mógł przemieszczać się powód wynosiła 40 km/h. Prędkość ta wynikała z ograniczeń prędkości podczas przejazdu przez miasta, pokonywania skrzyżowań z ruchem kierowanym sygnalizacją świetlną, intensywności ruchu na drodze, utrudnień wynikających z ograniczenia ruchu na drodze np. z powodu przebudowy, objazdów, pokonywania w ruchu miejskim przejazdów od jednej placówki do drugiej. Nie było uzasadnienia do tankowania przez powoda na stacjach benzynowych przy ul.(...) i ul.(...), jednakże różnica pomiędzy dojazdem do najbliższej stacji BP a siedzibą firmy wynosi ok.1 km, co nie stanowi istotnej różnicy.

Szacunkowo należne powodowi wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych wynosiło: 232,12 zł za grudzień 2010r., 207,64 zł za styczeń 2011r., 244,28 zł za luty 2011r., 244,28 zł za marzec 2011r., 244,28 zł za kwiecień 2011r., 244,28 zł za maj 2011r., 244,28 zł za czerwiec 2011r., 116,33 zł za lipiec 2011r., 244,28 zł za sierpień 2011r., 244,28 zł za wrzesień 2011r., 244,28 zł za październik 2011r., 244,28 zł za listopad 2011r., 139,59 zł za grudzień 2011r., 100,98 zł za styczeń 2012r., 264,38 zł za luty 2012r., 24,03 zł za marzec 2012r., 264,38 zł za kwiecień 2012r., 264,38 zł za maj 2012r., 251,79 zł za czerwiec 2012r., 80,46 zł za lipiec 2012r., łącznie 5.799,61 zł.

Po rozwiązaniu umowy o pracę z powodem pozwany zaczął udzielać niektórym kierowcom dnia wolnego w zamian za godziny nadliczbowe. Powód brał paliwo na swoje potrzeby. Nalewał je do kanistrów na stacji benzynowej. Nie było to w ramach zapłaty za nadgodziny. Robili tak wszyscy kierowcy i było to powszechnie wiadome. Strony nie umówiły się, aby w zamian za pracę w godzinach nadliczbowych powód mógł brać paliwo. Kierowcy nie mieli przyzwolenia od pozwanego na pobieranie paliwa w zamian za pracę.

W dniu 12 grudnia 2012r. strony zawarły przed Sądem ugodę, w ramach której zostało ustalone, iż stosunek pracy z powodem został rozwiązany na mocy porozumienia stron. Powód nadto zobowiązał się do zapłacenia pozwanemu kwoty 2500 zł tytułem naprawienia szkody związanej z przyczyną rozwiązania umów o pracę. Postanowieniem z dnia 31 maja 2013r. Prokuratury Rejonowej Ł. w Ł. umorzono dochodzenie przeciwko M. S. o to, że w okresie od sierpnia 2011r. do 5 lipca 2012r. w Ł. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu przywłaszczył powierzone mu mienie w postaci oleju napędowego w łącznej ilości 1937 l o łącznej wartości 10.750 zł na szkodę firmy (...).

Obecnie trasy, na których jeździł powód są zmodyfikowane, zwłaszcza wtorkowa i piątkowa.

Ustalając stan faktyczny Sąd pominął kserokopie protokołów rozpraw i zawartych w nich wyjaśnień złożonych przez powoda w sprawie toczącej się pod sygnaturą XI P 418/12, przede wszystkim z uwagi na obowiązującą przed sądami zasadę bezpośredniości, a nadto z uwagi na fakt, iż wyjaśnienia informacyjne nie mają waloru dowodu.

Sąd pominął także listy obecności, roczną ewidencję czasu pracy, deklaracje rozliczeniowe, faktury, karty wynagrodzeń złożone przez pozwanego z uwagi na to, iż jako kserokopie nie poświadczone za zgodność nie mają waloru dokumentu, a tym samym nie mogą stanowić dowodu.

Poza tym Sąd pominął wydruki z G.-maps (k.106-120 i k.540-629 akt) jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia oraz Raporty Zatrzymań, które dotyczą okresu po ustaniu stosunku pracy z powodem. Mogą one jedynie stanowić pośredni punkt odniesienia, gdyż po pierwsze dotyczą innego okresu niż sporny, innych kierowców, a nadto nie do końca są zgodne z trasami, które pokonywał powód.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego, iż powód po powrocie z trasy przekazywał samochód kierownikowi magazynu, który następnie tym samochodem jechał do pracy na drugą zmianę. Twierdzenie to jest odosobnione, a nadto, jak zeznał sam pozwany, obowiązkiem kierowcy było po powrocie z trasy rozliczenie się z dokumentów i pieniędzy. Powód zatem musiał w tym celu dotrzeć do firmy.

Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadka P. C. jakoby powód codziennie wracał z trasy do godziny 16.00, tak że świadek mógł go widzieć. Zeznania w tym zakresie są odosobnione, nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a nadto nie korelują z zeznaniami pozostałych świadków zwłaszcza K. T., P. T., I. L., a nawet samego pozwanego. Poza tym wiedza świadka o przebiegu tras i czasie niezbędnym do ich pokonania jest wątpliwa zważywszy na fakt, iż świadek nigdy w trasy nie jeździł, a pracę swoją wykonuje tylko w biurze. Z analogicznych przyczyn Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka Ł. D.. Sąd nie dał także wiary twierdzeniom jakoby wynagrodzenie za godziny nadliczbowe było odbierane w naturze, tj. w paliwie. Sam pozwany stwierdził, iż nie przyzwalał na pobieranie paliwa dla celów prywatnych. Sąd ustalając wysokość należnego powodowi wynagrodzenia oparł się na opinii biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw, gospodarki materiałowej, zatrudnienia i płac w wariantcie C. Opinia ta jest logiczna, spójna i przekonująca.

Przyjęcie średniej prędkości, z jaką poruszały się samochody na poziomie 50 km/h, jak chce tego pozwany, nie jest możliwe. Biegły jasno i przekonująco w swojej opinii wskazał, dłaczego realna prędkość, możliwa do przyjęcia, wynosi 40 km/h. Sąd nadto przyjął wariant opinii, w którym jako przeciętny czas na czynności związane z przygotowaniem do trasy oraz po zakończonej trasie wynosiły 1 godzinę. Taki średni czas wynika ze zgodnych zeznań świadków, którzy byli kierowcami u pozwanego, a więc czynności te dotyczyły ich bezpośrednio. Jeśli chodzi o czas, jaki zajmowała powodowi sama wizyta w sklepie, to Sąd przyjął go zgodnie z założeniami pozwanego na poziomie 7 minut. Świadców wskazywali na czas od 3 minut do 40 minut. Pomocniczo Sąd posłużył się wydrukami z (...), z których wynika średni czas na poziomie właśnie około 7 minut.

Ponieważ ściśle udowodnienie wysokości dochodzonego roszczenia ze względu na braki w dokumentacji u pozwanego nie było możliwe, Sąd ustalił odpowiednie wynagrodzenie, opierając się na wyliczeniach dokonanych przez biegłego przy zastosowaniu art.322 kpc. Przepis ten umożliwia bowiem sądowi uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia. Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę przyjął zatem, że powód udowodnił co do zasady swoje roszczenie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, nie był natomiast w stanie wykazać precyzyjnie jego wysokości z uwagi na okoliczność, iż ewidencje prowadzone przez pracodawcę nie odzwierciedlały faktycznego czasu jego pracy, a nadto nie było innych źródeł monitorujących czas pracy za sporny okres.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo co do co do zasady podlega uwzględnieniu.

Zgodnie z art. 128 kp czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy, przy czym wynagrodzenie przysługuje w zasadzie

tylko za pracę wykonaną (art. 80 zd. pierwsze kp), a za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią (art. 80 zd. drugie kp). Dla kierowcy czas pracy jest to nie tylko okres prowadzenia pojazdu, ale i czas wykonywania koniecznych czynności z tym związanych, a także niezbędnego oczekiwania, czynności zdawczo-odbiorcze przy codziennej obsłudze samochodów. Zgodnie z art. 140 k.p., w przypadkach uzasadnionych rodzajem pracy lub jej organizacją albo miejscem wykonywania pracy może być stosowany system zadaniowego czasu pracy. Pracodawca, po porozumieniu z pracownikiem, ustala czas niezbędny do wykonania powierzonych zadań, uwzględniając wymiar czasu pracy wynikający z norm określonych w art. 129 kp. Nie ulega wątpliwości, że zadaniowy czas pracy odpowiada specyfice niektórych rodzajów pracy, pozwalając dostosować nierównomierny rytm ich wykonywania do prawnych ram, w jakich praca ma być świadczona. System zadaniowego czasu pracy stosuje się w sytuacjach niemożności czy znacznych trudności w ewidencjonowaniu przepracowanych godzin. Ten rodzaj czasu pracy może być stosowany tylko w wąskim zakresie, to jest wówczas, gdy rodzaj pracy, jej organizacja albo miejsce wykonywania pracy uniemożliwiają lub znacznie utrudniają kontrolę pracodawcy nad pracownikiem w czasie wykonywania pracy. Miernikiem pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy staje się rodzaj i ilość pracy (zadań), którą ma wykonać, często w sposób powtarzający się. Tak właśnie było w rozpoznawanej sprawie. Powód jeździł generalnie w te same trasy. Jednakże, jak zostało ustalone, wymiar zadań (sklepów do zatowarowania) był tak ustalony, iż nie było możliwości wykonania tego w podstawowym czasie pracy.

Decydujące znaczenie ma również wykonywanie pracy w godzinach nadliczbowych za zgodą lub wiedzą przełożonego albo też - nawet bez tej zgody i wiedzy - jeżeli konieczność świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych wynika z obiektywnych warunków pracy, nie pozwalających pracownikowi na wykonywanie zleconych mu zadań w ustawowej normie czasu pracy. Pracodawca zlecał kierowcom wykonanie określonych zadań. Celem podróży powoda była zatem jak największa sprzedaż. Stąd też sposób wykonywania pracy przez powoda był usprawiedliwiony szczególnymi potrzebami zakładu pracy.

Zgodnie z treścią art.129 kp, czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 4 miesięcy (art. 129 § 1kp). Praca w tych granicach nie stanowi pracy w godzinach nadliczbowych. Natomiast zgodnie z art. 151 § 1 pkt 2 praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie szczególnych potrzeb pracodawcy.

Za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości:

1) 100 % wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających:

a) w nocy,

b) w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,

c) w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,

2) 50 % wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż określony w pkt 1 (art. 151<sup>1</sup> § 1 kp).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że w spornym okresie powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych i za tę pracę należy mu się wynagrodzenie w kwocie wyliczonej w opinii biegłego w wariantcie C. Sąd należnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych nie pomniejszył o równowartość pobranego przez powoda paliwa. Przy czym Sąd miał na uwadze, iż powód w początkowym okresie swojego zatrudnienia wykonywał prace tylko magazyniera, ale także i wówczas pracował w godzinach nadliczbowych, każdego dnia co najmniej 2 godziny. Mając na uwadze treść art.322 kpc, Sąd także i za ten okres (z uwagi na brak wiarygodnej

ewidencji czasu pracy) zasądził wynagrodzenie szacunkowo wyliczone przez biegłego. Sam bowiem pozwany z założenia przyjął, iż godziny zakończenia pracy były orientacyjne. Wynika to wprost z „Obowiązków magazyniera”, w których nadto stwierdzono, iż w wypadku niezakończenia prac przewidzianych na dany dzień pracownik miał pozostać na stanowisku do momentu wypełnienia zadań. Mało tego, z dokumentu tego wynika, iż zakończenie pracy w przewidzianych godzinach miało być czymś nadzwyczajnym, skoro we wspomnianym dokumencie zalecono, aby konieczność zakończenia pracy dokładnie z przewidzianym czasem pracy zgłaszać wcześniej.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie omawianych przepisów zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych w kwotach wynikających z wariantu C opinii biegłego.

Kwoty powyższe zasądzone zostały wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności każdej z kwot, tj. od 11 dnia następnego miesiąca za miesiąc poprzedni, na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 300 kp .

Na podstawie art. 477<sup>2</sup> §1 kpc Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1500 zł czyli do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda.

Powód wygrał sprawę w 35% (5.799,61 zł z 16.459,01 zł) w związku z czym o kosztach procesu Sąd orzekł w myśl wyrażonej w art. 100 kpc zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Wydatki tytułem kosztów biegłego poniesione tymczasowo przez Sąd wyniosły 2.813,36 zł, natomiast opłata od pozwu (po rozszerzeniu powództwa) wyniosła 823 zł. Tym samym pozwanego obciąża kwota 984,68 zł (35% z 2.813,36 zł) tytułem zwrotu wydatków sądowych oraz kwota 288 zł (35% z 823 zł) tytułem opłaty od uwzględnionej części powództwa. Sąd zasądził więc od pozwanego wskazane kwoty. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 13 w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. nr 167, poz. 1398 ze zm.) od pozwu winna zostać uiszczona opłata. Od opłaty tej powód został jednak zwolniony na podstawie art. 96 § 1 ust. 4 cytowanej ustawy, a zatem zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy, wobec faktu, iż powód wygrał sprawę w 35%, zasadnym było obciążenie pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wskazaną wyżej kwotą. Powoda natomiast obciążają odpowiednio kwoty: 1828,68 zł (65% z 2.813,36 zł) i 535 zł (65% z 823 zł), które Sąd nakazał ściągnąć z zasądzonych na rzecz powoda roszczenia.

Ponadto strony poniosły następujące kwoty tytułem wynagrodzenia pełnomocnika: powód 6.600 zł (która to kwota mieści się w maksymalnych stawkach dopuszczonych zgodnie z przepisami prawa), a pozwany 1800zł. W związku z tym powodowi należałby się zwrot od pozwanego kwoty 2310 zł (35% z 6.600 zł), a pozwanemu od powoda kwoty 1170 zł (65% z 1800 zł). Sąd dokonał zatem wzajemnej kompensacji kosztów i od pozwanego na rzecz powoda zasądził kwotę 1140 zł (2310zł – 1170zł), na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r. nr 163, poz. 1348 ze zm).

Apelację od powyższego orzeczenia wniosły obie strony postępowania.

Pozwany zaskarżył powyższe orzeczenie w części uwzględniającej powództwo (pkt I wyroku) oraz rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt III, IV, V wyroku).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił

a) naruszenie prawa materialnego:

- art. 8 Kodeksu Pracy poprzez niezastosowanie i nieuznanie, iż zachowanie powoda - przyznanie przez niego w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przed Prokuraturę Rejonową Ł. w Ł., jak w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pod sygnaturą XI P 418/12 faktu przywłaszczenia paliwa jako rekompensatę za godziny nadliczbowe, a następnie skierowanie roszczenia o zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych - stanowiło nadużycie prawa

podmiotowego, bowiem naruszyło zasady wzajemnego zaufania między stronami stosunku pracy i może zasługiwać na ochronę w toku procesu,

-§ 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. nr 163, poz. 1348 ze zm) poprzez niezastosowanie i uznanie, iż koszty zastępstwa procesowego poniesione przez powoda mogą zostać obliczone według zestawienia" zawartego w piśmie procesowym z dnia z dnia 14 marca 2015, gdzie pełnomocnik powoda wskazuje na stawkę godzinową za prowadzenie sprawy oraz koszt stawiennictwa na rozprawach.

b) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 8 k.p. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie niezgodnych z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki wniosków, w szczególności:

\* pominięcie załączonych kserokopii protokołów rozpraw i zawartych w nich wyjaśnień złożonych przez powoda w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pod sygnaturą XI P 418/12 wskazujących, iż powód traktował przywłaszczane paliwo jako wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

\* pominięcie treści uzasadnienia postanowienia z dnia 31 maja 2013 r. Prokuratury Rejonowej Ł. w Ł. o umorzeniu dochodzenia załączonego przy odpowiedzi na pozew wskazującego, iż powód traktował przywłaszczane paliwo jako wynagrodzenie za godziny nadliczbowe,

\* pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego bezspornej okoliczności, iż kierowca nie był zobligowany do niezwłocznego odstawiania auta po zakończonej trasie,

\* brak ustaleń przez Sąd, iż powód w toku postępowania starał się forsować tezę, że wybierał stację gdzie paliwo było najtańsze, bowiem tak informowali go inni kierowcy, podczas gdy są to twierdzenia gołosłowne, odosobnione, nie poparte innymi przeprowadzonymi w toku sprawy dowodami, a służące wyłącznie usprawiedliwieniu wyboru stacji najbliższej miejsca zamieszkania, by zawłaszczane paliwo odstawić,

\* niedostrzeżenie przez Sąd, iż wyłącznie na potrzeby niniejszego sporu powód zmienił forsowaną tezę wskazując z kolei, iż zawłaszczane paliwo nie było w istocie przez niego traktowane jako wynagrodzenie z za godziny nadliczbowe,

podczas gdy przyznanie przez powoda faktu przywłaszczenia paliwa jako rekompensatę za godziny nadliczbowe, a następnie skierowanie roszczenia o zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych - naruszało zasady wzajemnego zaufania między stronami stosunku pracy i stanowiło nadużycie przez powoda prawa podmiotowego i nie zasługiwało na sądową ochronę.

- art. 100 k.p.c. poprzez uznanie, iż powód wygrał sprawę w 35%, podczas gdy z sumowania zasądzonych wyrokiem kwot, wynika, iż kwotą w istocie zasądzoną jest kwota 4.144,60 zł, zatem powód wygrał sprawę w 25,18 %, co zaś miało bezpośredni wpływ na orzeczenia o kosztach zawarte w pkt III, IV, V wyroku.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Z kolei powód zaskarżył wskazane orzeczenie w części oddalającej powództwo tj. w pkt II, w pkt IV oraz V.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w szczególności:

a. art. 233 § 1 k. p. c. w związku z art. 278 § 1 k. p. c. poprzez dowolną w miejsce swobodnej ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, dokonaną z pominięciem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, w tym:

- zaniechanie wskazania, którą opinię Sąd przyjął do wyliczeń wynagrodzenia należnego powodowi oraz zaniechanie analizy wariantów C oraz D opinii biegłego do spraw rachunkowości oraz nie uwzględnienie, iż biegły w swych wyliczeniach nie uwzględnił obliczeń czasu pracy powoda przerw pracowniczych, co jednak nie wykluczało uwzględnienia tejże okoliczności przez Sąd, jako znanej Sądowi z urzędu;
- zaniechanie oceny treści opinii i wyboru wariantu opinii w kontekście zeznań świadków - kierowców pozwanego w odniesieniu do czasu potrzebnego na obsługę danego sklepu oraz pominięcie faktu, iż kierowcy w czasie odbywania wyznaczonej trasy oprócz dostaw do sklepów, odbierali na zlecenie pozwanego, towar czy pieniądze z innych sklepów, przyjmowali reklamowany towar, dla których to czynności z uwagi na ich rodzaj i charakter faktury nie były wystawiane, a zatem i nie uwzględnione przez biegłego, choć niewątpliwie miały one miejsce - zeznania świadków, samego pozwanego. Powyższe winno dać Sądowi asumpt do ustalenia, iż zasadnym było przyjęcie średniego czasu na obsługę sklepu na poziomie 20 minut, a nie 7 minut, jak ustalił to Sąd, w dolnych wartościach, które podawali świadkowie jako absolutne minimum wskazując przy tym, iż w niektórych sklepach, w szczególności w centrach handlowych dostawy trwały do 1,5 godziny;
- niewyjaśnienie z jakich przyczyn Sąd nie przyjął choćby średniej arytmetycznej wynikającej z zeznań świadków – kierowców pozwanego do obliczenia czasu potrzebnego powodowi na obsługę danego sklepu, choć Sąd w uzasadnieniu podaje, że rozpiętość ta wynosiła do 3 do 40 minut, co przy wyliczeniu średniej arytmetycznej daje dokładnie 21,5 minuty na każdy sklep, podczas gdy Sąd z niewiadomych okoliczności uznaje, iż zasadne jest ustalenie czasu niezbędnego na obsługę sklepu w dolnych granicach tegoż czasu podawanych przez świadków, choć przyczyn takiej decyzji Sąd nie wyjaśnia, jedynie stwierdza, że oparł się na danych z (...), które wskazuje, iż pominął z uwagi na fakt, iż nie dotyczyły pracy, ani nawet okresu zatrudnienia powoda;
- zaniechanie oceny faktu, iż pozwany nie przedstawił wydruków z (...) z okresu zatrudnienia powoda, choć jak sam wskazywał takowymi dysponował i informował Sąd w zeznaniach, iż w samochodzie powoda umieścił system (...), który pozwolił wykryć, na podstawie przebiegu tras powoda, jak to pozwany określa ilość „przywłaszczonego” paliwa, a zatem i tę okoliczność należało ocenić – z jakich przyczyn pozwany tegoż zestawienia z (...) nie przedstawił w toku procesu;

b. art. 233 § 1 k. p. c. poprzez dowolną w miejsce swobodnej ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, dokonaną z pominięciem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, a polegającą na:

- prowadzeniu ustaleń w zakresie istotnych okoliczności sprawy, w oparciu o dowody, które Sąd pominął, tj. dane z (...), które przedstawił pozwany, a które nie pochodziły z okresu zatrudnienia powoda;
- zaniechanie oceny przez Sąd okoliczności, iż to pozwanego obciążało prowadzenie ewidencji czasu pracy powoda i jeśli dokonał zaniedbań w tym zakresie i brak jest dowodów przeciwnych do zeznań świadków i zeznań powoda w zakresie czasu trwania obsługi w każdym sklepie i przyjmowania pieniędzy „po trasie” od klientów, którzy w danym dniu nie zamawiali towarów, co powinno być wliczone do czasu pracy, to przyjmując należyte uzasadnione stanowisko powoda, poparte zeznaniami świadków – kierowców pozwanego, a które nie korelowały z danymi z (...), iż dla wyliczenia czasu pracy powoda adekwatny jest wariant D opinii;

c. art. 328 § 2 k. p. c. poprzez:

- nie wskazanie przez Sąd z jakiej daty opinia biegłego do spraw rachunkowości stanowiła podstawę rozstrzygnięcia i dlaczego oraz z jakich przyczyn Sąd przyjął za logiczną i spójną opinię biegłego w wariancie C, a nie w wariancie D, co uniemożliwia całkowicie kontrolę instancyjną w tymże zakresie i zapoznanie się przez powoda z przesłankami



podjęcia takiej decyzji przez Sąd, w sytuacji gdy brak jest okoliczności, które dyskredytowałyby wariant D opinii biegłego jako logiczny i spójny;

- wskazanie przez Sąd w uzasadnieniu, iż Sąd pominął wydruki z G.-maps oraz Raporty zatrzymań, które dotyczą okresu po ustaniu stosunku pracy, a które zostały wygenerowane w oparciu o system (...), a dalej wskazaniu przez Sąd w uzasadnieniu, iż „Pomocniczo Sąd posłużył się wydrukami z (...), z których wynika średni czas na poziomie 7 minut”
- nieprzedstawienie w uzasadnieniu orzeczenia, z jakich przyczyn Sąd pominął zeznania świadków w zakresie czasu niezbędnego dla wizyty w sklepie z towarem, które obejmowała zaparkowanie, rozładunek, przeliczenie towaru, odebranie towarów do reklamacji, rachunków, często przyjęcie gotówki od klientów;
- zaniechanie oceny faktu, iż powód oraz inni kierowcy oprócz punktów, do których dostarczali towar odbierali gotówkę, towary z innych sklepów i nie zostały te punkty ujęte w zestawieniach co winno być uwzględnione przez Sąd przy ustaleniu dodatkowego czasu, poza jazdą, na obsługę sklepów;
- zaniechanie uwzględnienia w czasie pracy przerwy pracowniczej i nie odniesienie się do tej kwestii w ogóle w uzasadnieniu, w sytuacji, gdy opinie biegłego nie uwzględniają tejsze okoliczności, którą Sąd winien brać pod uwagę z urzędu.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. II oraz IV i V i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwot wskazanych w piśmie powoda z dnia 17. 03. 2015 r. w tej części w jakiej Sąd oddalił żądanie pozwu, ponad zasądzone w pkt. I 1 - 20 kwoty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za I instancję według złożonego zestawienia ponad kwotę wskazaną w pkt. V wyroku tj. 1.140 zł. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za II instancję w wysokości 2 - krotnej stawki minimalnej przewidzianej przepisami rozporządzenia.

Na rozprawie apelacyjnej poprzedzającej wydanie wyroku strony poparły swoje stanowiska procesowe i wniosły o oddalenie apelacji strony przeciwnej i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest częściowo uzasadniona. Z kolei apelacja pozwanego jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Mając na uwadze zarzuty apelacji strony powodowej w pierwszej kolejności podnieść należy, iż zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich

dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego nie jest w pełni prawidłowa. W szczególności – należy zgodzić się z apelującym – iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w sprawie materiału wiarygodnie nie przekonuje, dlaczego wyliczeń należnych powodowi kwot tytułem pracy w nadgodzinach dokonano w oparciu o wariant C opinii biegłego – przyjmujący godzinę na czynności przygotowawcze w związku z wyjazdem i powrotem z trasy, średnią prędkość przejazdu 40 km /h oraz średnio 7 min czas pobytu w sklepach, nie zaś wariant D (ostatniej z przedstawionych opinii biegłego z czerwca 2015 zmieniony na wariant B), w którym w odróżnieniu od poprzedniego przyjęto średnio 20 minutowy okres pobytu w sklepach. Sąd Okręgowy zgadza się z apelującym, iż średnio 7 minutowy czas pobytu w sklepie – u klienta nie znajduje oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w związku z tym wskazany wariant opinii biegłego nie może posłużyć do oszacowania faktycznego czasu pracy powoda.

Zauważyć należy, iż Sąd I instancji poczynił wskazane ustalenie w oparciu o zapisy danych systemu (...) zamontowanych w samochodach pozwanego. Niemniej jednak, co niesporne, wskazane zapisy nie dotyczyły tras odbywanych przez powoda lecz innych pracowników pozwanego, nadto pochodziły z okresu, w którym stosunek pracy powoda już ustał. Ponadto podkreślenia wymaga, iż sam Sąd Rejonowy pominął wskazane zapisy systemu (...) jako nie mające żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wobec tego czynienie w oparciu o wskazane dokumenty jakichkolwiek ustaleń nie znajduje logicznego uzasadnienia. Znamiennym jest również, iż na okoliczność przeciwną wskazywali przesłuchani w sprawie świadkowie, którzy potwierdzili relacje powoda co do tego, iż czas pobytu kierowcy w sklepie – u klienta wynosił średnio ok. 20 min. Świadek T. K. podnosił iż mogło to zająć od 3 do 20 minut /k. 142v/ Świadek K. T. (2) oraz R. A. wskazywał, iż okres ten zajmował 30-40 min /k. 380 i k – 406 v./, zaś I. L. (2) podkreślał, że w galeriach zajmowało to więcej czasu /k -381/. Wobec tego przyjmując, że niekiedy kierowca jechał do klienta tylko po to by odebrać gotówkę to i tak przyjęcie 7 minutowej średniej w tym zakresie, gdy zazwyczaj wizyty w sklepie z towarem, obejmowały zaparkowanie, rozładunek, przeliczenie towaru, odebranie towarów do reklamacji, rachunków, nadto przyjęcie gotówki od klientów wydaje się być niewystarczające. Tym samym wariant C opinii biegłego nie był zasadniczo miarodajny dla rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu II instancji nie oznacza to jednak, iż żądanie apelacji zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwot wskazanych w piśmie z dnia 17.03.2015 r. w tej części, w jakiej Sąd oddalił żądanie pozwu, ponad zasądzone w pkt I 1 – 20 wyroku kwoty w całości jest uzasadnione.

Po pierwsze, podnieść należy, iż wyliczenie z pisma z dnia 17.03.2015 r. jest oparte na wariancie D opinii biegłego wydanej w lutym 2015 r., tymczasem (co podniesiono już wyżej) opinia ta wobec uwzględnienia części zarzutów strony pozwanej została zmodyfikowana opinią uzupełniającą wydaną w czerwcu 2015 r. gdzie dotychczasowy wariant D został zastąpiony wariantem B, opartym na takich samych założeniach (czas przygotowania 60 min, średnia prędkość 40 km/h i średni czas wizyt w sklepach 20 min.). Wobec tego, w oparciu o ten wariant, przy uwzględnieniu faktu, iż w istocie powód spędzał u klienta średnio 20 min winno zostać wyliczone należne powodowi wynagrodzenie za pracę w nadgodzinach. Z tych też względów uznać należy, że żądanie zasądzenia kwot wskazanych pismem z dnia 17.03.2015 r. jako nie odpowiadające wariantowi B wyliczeń opinii biegłego - w istocie uwzględniających średni czas wizyt powoda u klienta w wymiarze 20 minut - ponad kwoty zawarte w tym wyliczeniu było wygórowane i nieprawidłowe.

Po drugie, podkreślenia wymaga – co bezsporne – iż powód pracował pierwotnie na stanowisku magazyniera zaś na stanowisku magazyniera - kierowcy faktycznie od czerwca 2011 r. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń pracując tylko na magazynie również wykonywał prace w godzinach nadliczbowych, każdego dnia co najmniej 2 godziny. Okoliczność ta została uwzględniona w wyliczeniach biegłego, w wariancie C opinii z lutego 2015 r. i jednocześnie przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku. Apelujący nie uzasadnił zaś logicznie, dlaczego wyliczenie należnego powodowi wynagrodzenia za ten okres zatrudnienia, przy takich założeniach jest nieprawidłowe. Wobec tego, w tym zakresie brak było podstaw do modyfikacji zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu II instancji brak też podstaw do uznania, iż powodowi winny zostać przyznane kwoty w zmodyfikowanej przez niego i dochodzonej wysokości, bowiem zarówno biegły jak i Sąd Rejonowy zaniechał uwzględnienia w czasie pracy przerwy pracowniczej.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż w świetle art. 6 ust 3 ustawy o czasie pracy kierowców, do czasu pracy kierowcy wlicza się przerwę w pracy trwającą 15 minut, którą pracodawca jest obowiązany wprowadzić, jeżeli dobowy wymiar czasu pracy kierowcy wynosi co najmniej 6 godzin. Także kodeks pracy w art. 134 stanowi, że jeżeli dobowy wymiar czasu pracy pracownika wynosi co najmniej 6 godzin, pracownik ma prawo do przerwy w pracy trwającej co najmniej 15 minut, wliczanej do czasu pracy. W myśl art. 141 § 1 kp pracodawca może wprowadzić jedną przerwę w pracy niewliczaną do czasu pracy, w wymiarze nie przekraczającym 60 minut, przeznaczoną na spożycie posiłku lub załatwienie spraw osobistych. Przerwę w pracy, o której mowa w § 1, wprowadza się w układzie zbiorowym pracy lub regulaminie pracy albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu pracy (§ 2).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, iż powód nie udowodnił, że nie przysługiwała mu wskazana przerwa lub, że pozwany nie wliczał 15 minutowej przerwy do czasu pracy, co winno wpływać na wymiar przepracowanych przez niego nadgodzin. Materiał sprawy nie wskazuje również, że powodowi jako pracownikowi pozwanego przysługiwała jakakolwiek przerwa nie wliczana do czasu pracy. Ponadto jeśli nawet tak było, to brak jej uwzględnienia zarówno przez biegłego jak i Sąd I instancji w wymiarze godzin pracy faktycznie wypracowanych przez powoda nie wpływało na pomniejszenie należnego mu wynagrodzenia za nadgodziny. Wszak wyliczenia te, co słusznie podkreślał Sąd I instancji mają charakter szacunkowy, oparty na art. 322 kpc. Z tych też względów zarzuty apelacji powoda w tym zakresie nie mogą przynieść spodziewanych przez stronę skutków procesowych.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt II, w pkt IV oraz V w ten sposób że: zasądził dodatkowo od pozwanego na rzecz powoda tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych kwoty stanowiące różnicę pomiędzy roszczeniami dochodzonymi pismem z dnia 17.03.2015 r. a kwotami wyliczonymi w wariantcie B opinii biegłego z czerwca 2015 r. za okres od czerwca 2011 r. do lipca 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności każdej z kwot, tj. od 11 dnia następnego miesiąca (art. 481 § 1 kc w zw. z art.300 kp).

O kosztach zastępstwa procesowego za I instancję orzeczono na podstawie art. 100 kpc stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. Biorąc pod uwagę pierwotne żądanie pozwu – kwotę 12.353 zł i kwotę ostatecznie zasądzoną na rzecz powoda tj. 8.571 zł powód wygrał sprawce w 70 %. Z tych też względów w takim właśnie zakresie należał mu się zwrot kosztów zastępstwa procesowego (70 % z 1800 = 1260 zł). Stawkę wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustalono przy tym w oparciu o treść § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 poz. 461), uznając iż przedstawione przez pełnomocnika w piśmie procesowym z dnia 14 marca 2015 r. zestawienie zawierające stawkę godzinową za prowadzenie sprawy jak i ryczałt za stawiennictwo na rozprawie nie stanowi żadnego spisu kosztów poniesionych przez powoda podlegającego uwzględnieniu przy rozliczeniu kosztów procesu.

O kosztach sądowych od oddalonej części powództwa orzeczono na podstawie art. 96 § 1 ust. 4, art. 97 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. nr 167, poz. 1398 ze zm.) przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

W pozostałym zakresie na mocy art. 385 kpc apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu II instancji na uwzględnienie nie zasługuje natomiast apelacja strony pozwanej.

W szczególności brak podstaw do oddalenia powództwa na podstawie art. 8 kp z uwagi na nadużycie przez powoda przysługującego mu prawa podmiotowego wobec przyznania przez niego w postępowaniu przygotowawczym

prowadzonym przed Prokuraturę Rejonową Ł. w Ł., jak w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pod sygnaturą XI P 418/12 faktu przywłaszczenia paliwa jako rekompensaty za godziny nadliczbowe, a następnie skierowanie przez niego roszczenia o zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż zgodnie z art. 8 kp nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Klauzule "zasad współzycia społecznego" i "społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa" wyznaczają stronom stosunków pracy granice, w ramach których dopuszczalne jest korzystanie w stosunkach pracy z praw podmiotowych zagwarantowanych przepisami prawa pracy. Z istoty nadużycia prawa podmiotowego wynika, że dokonuje go strona, która wykonując swoje prawo, czyni to niezgodnie z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (wyr. SN z 20.1.2011 r., I PK 135/10, MoPr 2011, Nr 9, s. 475). Artykuł 8 kp umożliwia dokonanie oceny organowi stosującemu prawo, a także sądowi pracy, czy korzystanie przez uprawnionego z zagwarantowanego mu przepisami prawa pracy prawa podmiotowego mieści się czy też wykracza poza granice zasad współzycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa (wyr. SN z 17.9.1997 r., I PKN 273/97, OSNAPiUS 1998, Nr 13, poz. 394). Niemniej jednak w judykaturze ukształtował się pogląd, określany jako „zasada czystych rąk”, zgodnie z którym nie może powoływać się na naruszenie zasady współzycia społecznego osoba, która narusza przepisy prawa lub zasady współzycia społecznego. (wyr. SN z 6.3.1998 r., I PKN 552/97, OSNP 1999, Nr 4, poz. 124; wyr. SN z 8.6.1999 r., I PKN 96/99, OSNP 2000, Nr 16, poz. 615).

W rozpoznawanym przypadku, bez względu na to, czy powód przyznał w toczącym się przeciwko niemu na wniosek pracodawcy postępowaniu karnym fakt „przywłaszczenia – pobierania” paliwa jako rzekomej rekompensaty za godziny nadliczbowe, strona pozwana sprzeniewierzyła się prawu powoda nie kompensując w sposób należyty wykonywanej przez niego pracy w nadgodzinach. Niezależnie od tego, czy powód niejako w reakcji na taki tan rzeczy łamał prawo czy nie, postępowanie pozwanego w tej materii było podyktowane jednostronnym interesem pracodawcy i odbyło się przy braku poszanowania praw powoda jako pracownika. Stąd też powołanie się przez pozwanego na nadużycie przez powoda prawa podmiotowego do dochodzenia należnych roszczeń, nie może zostać zaakceptowane. Brak więc podstaw do uznania, że pozwany pracodawca winien korzystać z ochrony wynikającej z art. 8 kp. i oddalenia na tej podstawie roszczeń powoda.

W konsekwencji żadną miarą nie można uznać za naruszenie procesowe pominięcia przez Sąd Rejonowy załączonych do akt kserokopii protokołów rozpraw i zawartych w nich wyjaśnień złożonych przez powoda w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pod sygnaturą XI P 418/12, treści uzasadnienia postanowienia z dnia 31 maja 2013 r. Prokuratury Rejonowej Ł. w Ł. o umorzeniu dochodzenia. W kontekście wskazanych wyżej okoliczności dokumenty te nie miały bowiem żadnego znaczenia dla oceny czy powód i w jakim wymiarze pracował w godzinach nadliczbowych i nie mogły wpływać na wynik sprawy. Zresztą, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy sam pozwany uważał, iż pobieranie paliwa przez powoda nie miało nic wspólnego z rozliczaniem pracy w nadgodzinach. Z tych też względów w tym zakresie wyrok w pełni odpowiada prawu.

Kwestia zaś oceny okoliczności, czy kierowca był zobligowany do niezwłocznego odstawiania auta po zakończonej trasie, tankowania samochodu na tych czy innych stacjach, jak wynika z uzasadnienia wydanego w sprawie rozstrzygnięcia była zaś przedmiotem oceny sądu w kontekście ustalenia zakresu pracy powoda w nadgodzinach. Wobec tego argumentację wywiedzioną przez skarżącego w tym przedmiocie uznać należy za bezzasadną.

Bez wpływu na wynik rozstrzygnięcia pozostają też apelacyjne zarzuty dotyczące naruszenia § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. nr 163, poz. 1348 ze zm), nadto naruszenia art. 100 k.p.c. Wobec częściowego uwzględnienia żądań apelacji powoda i zmiany zaskarżonego wyroku sądu I instancji w tej materii są bowiem one bezprzedmiotowe.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc znosząc je wzajemnie między stronami. Uwzględniając ostateczny wynik sprawy oraz wartość zgłoszonych na etapie postępowania drugo instancyjnego roszczeń Sąd Okręgowy uznał bowiem, iż strony wygrały i przegrały proces niemalże w tym samym zakresie.